

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 50.

Nowe, sobota 14-go grudnia 1935 r.

Rok XII.

## Silne lotnictwo — to potęga Polski.

Z życia miejscowego Koła Szkolnego L. O. P. P.

Na terenie tut. szkoły powszechnej istnieje Koło Szkolne L. O. P. P., liczące 179 członków z pośród młodzieży szkolnej obojga płci. Liczba powyższa najwyraźniej świadczy o pełnym zrozumieniu i żywiolowem ustosunkowaniu się najmłodszych obywateli państwa względem znaczenia obronnego L. O. P. P.-u w przyszłej (nieuniknionej) wojnie gazowej. To też młodzież nasza nie ogranicza się tylko do biernego składania swych składek miesięcznych 5-groszowych, przeciwnie, śledzi z wielkiem i spontanicznem zainteresowaniem wszelkie przejawy życia lotnictwa polskiego w szczególności, jednocześnie trzymając rękę na pulsie życia lotnictwa europejskiego a nawet ogólnoswiatowego o czem świadczą znoszone przez członków Koła wycinki z gazet i czasopism, dotyczące lotnictwa, a przeczytane i omówione nie ulegają zniszczeniu, lecz starannie wklejane są do albumu Koła Szkolnego L. O. P. P., datującego swój żywot od roku.

Członkowie Koła bardzo chętnie uczęszczają na zebrania miesięczne. Chętnie też i sumiennie wywiązują się z poruczonych im obowiązków, jak np. wygłaszania referatów, zdawania sprawozdań na podstawie wyłowionych wycinków z gazet i czasopism, dotyczących lotnictwa.

Niemniej zdolna i zaprawiona jest nasza młodzież do samodzielnego prowadzenia zebrań i zabierania w dyskusji głosu nad wygłoszonymi referatami przez członków Koła; dowodem tego było ostatnie zebranie odbyte w dniu 5 b. m. w miejscowej szkole przy wypełnionej po brzegi sali młodzieżą, prowadzone pod przewodnictwem uczennicy kl. VII Jadwigi Laskowskiej. Referat na temat „Dlaczego jesteśmy w L. O. P. P. i płacimy składki” — bardzo starannie i rzeczowo opracowany — wygłosiła Urszula Stojalowska. Krótki referat na temat „Historja L. O. P. P.” — wygłosił Alojzy Lotkowski. Nad referatami wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja, w której podniesiono sprawę pierwszego zastosowania gazu w wojnie światowej, sprawę samolotów, flot powietrznych, obrony przeciwgazowej, urządzania zawodów challeng'owych i t. p.

Należy podkreślić, iż Koło rozwija się nadal i przy życzliwym poparciu rodziców członków Koła rozwijać się będzie ku chwale Rzeczypospolitej.

Opiekun Koła.

## O kwalifikacje osobiste importera i eksportera.

Wyniki osiągane w każdej dziedzinie pracy ludzkiej, czy to twórczej czy wykonawczej zależą w wysokim stopniu od kwalifikacji osobistych pracownika, od jego wartości indywidualnej. Im większy udział pracy ludzkiej w wykonywanych czynnościach, tem większe znaczenie posiadają kwalifikacje osobiste pracownika, umiejętność wykonania powierzonego zadania, energia, wytrwałość i zmysł inicjatywy, jakie wkłada on w pracę.

Wysoce znamienym w Polsce zjawiskiem jest, iż mimo panującego bezrobocia, oraz wielkich trudności znalezienia zajęcia, przeciętny poziom kwalifikacji osobistych, zwłaszcza w dziedzinie pracy gospodarczej — jest

## Scalenie podatku w handlu spożywczo-kolonjalnym.

W dniu 5 i 6 b. m. odbywały się w Gdyni obrady poświęcone całkowicie zagadnieniom scalenia podatku obrotowego w branży kolonjalno-spożywczej. Wzięli w nich udział przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych, eksperci dla spraw gdyńsko-gdańskich oraz delegaci ministerstwa skarbu.

Zauważyć należy, że w toku dotychczasowych prac nad scaleniem podatku obrotowego wysunął się cały szereg przeszkód i trudności. Jeżeli bowiem scalenie miało objąć w tej branży tylko podatek od artykułów importowanych, to jakkolwiek byłoby to poważnym uproszczeniem dla skarbu, to z drugiej strony nieosiągnięty zostałby całkowicie zamierzony cel, gdyż szereg artykułów pozostałby poza ramami tej reformy. Ze względu na to, że artykuły kolonjalne stanowią przedmiot obrotu w przedsiębiorstwach kupieckich wyższych kategorii, należy bezwzględnie rozwiązać również i problem objęcia scalonym podatkiem całego handlu kolonjalno-spożywczego, t. j. liczne rzesze mniejszych płatników. Wreszcie trudności nasuwają się w dziedzinie zarówno konstrukcji podatku scalonego, jak i systemu jego pobierania.

stosunkowo niski. Jednostki prawdziwie wysokowartościowe znajdują, mimo trudnych warunków pracy, odpowiednie zajęcie i mają możność stosunkowo szybkiego wybiecia się ponad szarą masę pracowników.

Jeżeli w jakiej dziedzinie pracy gospodarczej szczególnie silnie daje się odczuwać brak odpowiednich sił, to przede wszystkim w dziedzinie handlu zagranicznego. Złożyło się na to wiele czynników. Brak własnych tradycji handlowych oraz fakt, że od dawien dawna handel z zagranicą spoczywał w rękach obcych pośredników, oto główne przyczyny. Trudno jest w ciągu kilku lat stworzyć liczne fachowe kadry eksporterów i importerów, oraz pomocniczych pracowników handlowych. Konieczną jest w tym kierunku wieloletnia praca specjalnych szkół zawodowych, przygotowujących przyszłych kupców zagranicznych do szczególnie ciężkich zadań, jakie nakładają na nich wyjątkowo trudne i skomplikowane obecnie warunki pracy w dziedzinie handlu zagranicznego.

Niezależnie od problemu fachowego przygotowania kupca zagranicznego, od zaznajomienia go z takimi dziedzinami, jak z towaroznawstwem, techniką transakcji, handlem zagranicznym, książkowością, znajomością zwyczajów międzynarodowych w dziedzinie handlowej, podstawami polityczno-handlowymi, skomplikowanym mechanizmem istniejących współcześnie w świecie ograniczeń celnych i kontyngentowych — na czoło zagadnienia przygotowania kupca zagranicznego do właściwego przezeń wykonywania zawodu wysuwa się konieczność przekształcenia od podstaw jego charakteru zawodowego, jego postawy wewnętrznej w stosunku do czynności zawodowych. Śmiało powiedzieć można, że większość niepowodzeń, na jakie napotykamy w dziedzinie

ekspansji handlowej zagranicą, spowodowana jest brakiem czysto osobistych, a nietylko fachowych kwalifikacji odnośnych kupców i urzędników handlowych.

Przedstawiciele firm handlowych i przemysłowych, trudniących się wywozem i przywozem, idą częstokroć po linii najmniejszego oporu. Brak zainteresowania i inicjatywy, a także solidności i stałości w handlu zagranicznym, a zwłaszcza w handlu eksportowym jest zjawiskiem dość powszechnym. Szczególnie daje się to zaobserwować w transakcjach pionierskich, lub w transakcjach przeprowadzanych na rynkach, gdzie panują znaczne trudności natury formalnej, gdzie wprowadzane są ograniczenia kontyngentowe i celne.

Jakże często obserwuje się, że po pierwszych trudnościach i niepowodzeniach, polski eksporter rezygnuje z dalszych wysiłków, choćby obiecujących w przyszłości znaczne zyski. W transakcjach pionierskich stawia on wygórowane warunki, nie rozumiejąc, iż aby zdobyć pozycję na rynku, należy walczyć wysoką jakością, a zarazem taniością towaru. Nie odpowiada on częstokroć na oferty i zapytania, przesyła towar innej jakości, aniżeli podany w ofercie: przy pierwszych trudnościach celnych i kontyngentowych wycofuje się z rynku, nie zadając sobie nawet trudu zbadania, czy nie istnieje możność ich obejścia lub przewyższenia.

Usterki powyższe wywołane są brakiem wyrobienia kupieckiego, brakiem dodatkich, a koniecznych cech osobistych jednostek, trudniących się handlem zagranicznym. Wysoce znamienym jest, że ujemne cechy te wykazują nietylko jednostki, które w latach powojennych przeszły z innych dziedzin życia i zawodów do handlu zagranicznego, bez odpowiedniego przygotowania fachowego, w nadziei szybkiego „dorobienia się”, ale także i te sfery handlowe, które już poprzednio trudniły się handlem, były jednak niemal wyłącznie nastawione na transakcje wewnętrzne.

Jeżeli chcemy zająć należne nam stanowisko w obrocie międzynarodowym, wykrzesać okno na świat, jakim jest dla nas droga morska, to musimy walczyć z ujemnymi cechami osobistymi kupiectwa handlującego z zagranicą. musimy wychowywać kadry nietylko fachowych, ale także solidnych i rzutkich kupców. W akcji tej współdziałać winny ze sobą wszelkie czynniki, a więc zarówno czynniki państwowe, czynniki, którym powierzono wychowanie zawodowe kupiectwa zagranicznego, jak wreszcie całe społeczeństwo. Pomoc państwowa winna być udzielana tylko solidnym i zaradnym. Zawodowe szkoły kupieckie winny kłaść nacisk na wyrabianie koniecznych dla kupca zagranicznego dodatkich cech charakteru, winny w przeszkoleniu praktycznym wypróbowywać te cechy.



Donoszę uprzejmie Sz. P., że w dniu 14-go grudnia 1935 r.

otwieram przy ul. Gdańskiej nr. 3 (dawniej E. Kledziński)

w całkowicie odremontowanym lokalu

# Restauracje

z pełnym wyszynkiem napoi alkoholowych.

Przypominam się Sz. P., polecając dobrze pielęgnowane piwa i doborowe trunki po cenach kryzysowych, zapewniając rzetelną i skora obsługę.

Związkom i Stowarzyszeniom polecam obszerne ubikacje do zebrań **BEZPŁATNIE.**

Na wesela i uroczystości rodzinne polecam wszelkie gatunki wódek.

Polecając się łask. pamięci Sz. P. proszę uprzejmie o życzliwe poparcie mego przedsiębiorstwa.

**Wincenty Domański, gospodarz.**

## Jaka jestem?

W dzienniku japońskim „Nishi-Nishi-Shimbun” ukazało się ogłoszenie, w którym kandydatka do stanu małżeńskiego podaje swój rysopis w sposób dość malowniczy: „Jestem wiotka jak rusalka, włosy moje są czarno-niebieskie, czoło mam otwarte, oczy moje błyszczą jak gwiazdy, ręce — podobne liljom, głos jak dzwonek srebrny. Mój przyszły mąż niechaj oceni te dary i pamięta, iż są one więcej warte, niż posag, który otrzymam od moich rodziców”. Można by się posprzeczać z autorką ogłoszenia na temat stylu celności określeń i porównań, ale trzeba jej przyznać bezspornie, że skromnością nie grzeszy.

## Gangsterzy kosztują Stany 10 miliardów rocznie.

Generalny prokurator U. S. A., Cummings, zdał sprawę z rozwoju gangsterstwa w Stanach. Stwierdził on z cyframi w rękę, że armia gangsterów liczy więcej ludzi, niż armia i marynarka U. S. A. razem wzięte. Cummings oświadczył dalej, iż w 1264 miastach amerykańskich, liczących 50 milionów ludności, popełniono w ubiegłym roku 270.000 zabójstw, rabunków i innych przestępstw. Ale ta cyfra jest tylko ułamkiem ogólnej liczby przestępstw. Liczbę gangsterów ocenia prokurator na 600.000 ludzi. W 1933 r. aresztowano 24.000 osoby za nielegalne posiadanie broni i środków wybuchowych, skonfiskowano zaś 2047 karabinów maszynowych i 280.000 naboju! Walka z plagą gangsterstwa kosztuje rząd i kraj 10 miliardów dolarów rocznie!

## Tradycja w Anglii przetrwa wszystko.

W jednym z kin londyńskich ukazał się na ekranie film, który przedstawia Londyn takim, jakim będzie w roku 1960. Tunel pod Atlantykiem został już dawno wybudowany, z Londynu można przejechać autem do N. Yorku w ciągu 10 godzin, telewizja jest rzeczą codzienną, samoloty-taksówki zastąpiły zwykłe autobusy, wszystko się zmieniło. Tylko w gmachu parlamentu, tylko w murach Westminsteru nic się nie zmieniło. Tak samo jak przedtem zasiadają posłowie na ławach vis-a-vis siebie, tak samo trzpiące pośrodku izby speaker, w tradycyjnej peruce. Ani ceremoniał, ani obyczaje w Izbie Gmin nie zmieniły się na jotę. Anglia ceni tradycje ponad wszystko.

## Bankier — autor — defraudant w jednej osobie.

Paryski bankier, Albert Schwartz i autor sceniczny, Albert Sablons, dwie osoby w jednej postaci, i w życiu, wykonywali dotychczas swoje zawody z jednakowym powodzeniem. Bankier prowadził dobre interesy, autor napisał komedię „Noc jest piękna”, którą wystawił teatr Ambigu z dużym sukcesem. Ale pewnego poranku bankier-pisarz został aresztowany i osadzony w więzieniu Sante pod zarzutem sprzeniewierzenia 700.000 franków depozytów, należących do klientów. Powodzenie p. Sablons, który ujawnił zresztą wcale nieprzeciętny talent pisarski, nie pomogło nic na niepowodzeniu tegoż p. Sablons-Schwartz jako bankiera; można przywłaszczać sobie cudze idee i pomysły literackie, co grozi procesem, ale nie wolno przywłaszczać cudzych pieniędzy, co prowadzi prostą drogą ze sceny do więzienia.

## Nieślizgające się opony.

Zarzucając samochody na ostrych zakrętach lub przy gwałtownym hamowaniu, szczególnie na mokrej, śliskiej nawierzchni, jest najczęściej przyczyną wypadków samochodowych. Nad usunięciem tego przykrego zjawiska konstruktorzy samochodowi pracują już od dłuższego czasu. Przez obniżenie punktu ciężkości w samochodzie i zmianę konstrukcji hamulców udało się w pewnym stopniu zmniejszyć zarzucanie, jednak te ulepszenia nie rozwiązywały zagadnienia radykalnie. Dopiero jeden z konstruktorów wpadł na ciekawy pomysł, niemal całkowicie rozwiązujący całą sprawę. Zastosował on opony z protektorami o specjalnym wykroju nacięć, idących od wewnątrz. Kilka samochodów różnej wielkości wyposażono w tego rodzaju opony i poddano ostrym próbom. Doświadczenia robiono na wilgotnym asfalcie, dla zwiększenia możliwości ślizgania się, pokryto powierzchnię emulsją mydlaną. Na tak przygotowany tor wypuszczono duży, 80-cio konny samochód, któremu przy szybkości 60 km/godz. zablokowano jedno z tylnych kół. Pomimo to jednak samochód nie został zarzucony. Następnie poddano próbom jeszcze dwa inne samochody; kierowcy gwałtownie hamowali na różnych szybkościach, jednak samochody nie wykazywały prawie żadnego zarzucania. Natomiast samochody na zwykłych oponach ślizgały się podczas każdej z prób. Jest to niewątpliwie bardzo poważny krok naprzód w zwiększeniu bezpieczeństwa automobilizmu.

## Samolot poruszany siłą mięśni ludzkich.

Lot przy pomocy mięśni ludzkich przestał być utopją. Marzenia całej plejady konstruktorów i wynalazców przekształciły się w rzeczywistość. Są to dopiero pierwsze próby, a już osiągnięto pewne rezultaty. Mniej więcej przed dwoma laty politechnika we Frankfurcie wyznaczyła nagrodę pieniężną temu, kto pierwszy przeleci określoną przestrzeń na samolocie poruszonym wyłącznie siłą mięśni ludzkich. Dwaj młodzi inżynierowie niemieccy przystąpili do budowy samolotu, którego motorem byłby człowiek. Ze względu na dość ograniczoną i krótkotrwałą ilość energii, jaką mogą dostarczyć mięśnie ludzkie, postanowiono zbudować samolot niezwykle lekki o własnościach aerodynamicznych, szybowca. Po dwóch latach wyjątkowej pracy i szeregu doświadczeń został zbudowany płatowiec konstrukcji drewnianej o rozpiętości 13,5 m. oraz niezmiernie małej wadze 35 kg. W kabinie pilota, przed jego siedzeniem, są umieszczone dwa pedały, poruszając którymi pilot uruchamia przy pomocy przekładni śmigło. Sterowanie samolotem odbywał się wyłącznie rękami, gdyż nogi pilota są zajęte napędem śmigła. Warunek nagrody wymagał, aby lot odbył się na przestrzeni 500 metrów. W pierwszym locie osiągnięto wynik 195 metrów, przeleciających na wysokości 1 metra. Następny lot trwał już 22 sekundy i osiągnięto odległość 235 metrów. Osiągnięte wyniki są bardzo skromne, ale pamiętajmy, że pierwsze kroki w lotnictwie były niemniej skromne. Trudno przewidzieć, jakimi drogami pójdzie dalszy rozwój lotów mięśniowych. W każdym bądź razie dalsze próby napewno przyniosą znacznie lepsze rezultaty niż dotychczasowe i obok szybowców przybędzie nowa gałąź sportu lotniczego.

## Czy lokal publiczny odpowiada za rzeczy zaginione?

Sąd Grodzki przyznał p. T. K. zł 250,— od pozwanego zakładu gastronomicznego G. tytułem odszkodowania za skradzione palto. Sąd nie uznał tłumaczenia się właściciela zakładu, że umieścił wyraźne napisy „zakład za rzeczy zaginione nie odpowiada”, ponieważ w myśl art. 538 kodeksu zobowiązań osoby utrzymujące zarobkowo hotele, zajazdy i t. p. odpowiadają za szkody poniesione przez gości wskutek utraty lub uszkodzenia rzeczy, przez nich wniesionych, a wyłączenie lub ograniczenie tej odpowiedzialności przez ogłoszenia nie ma skutków prawnych. Za rzeczy wniesione uważa się te, które oddano utrzymującemu zakład lub jego służbie, albo umieszczono w miejscu przez nich wskazanym, co w toku przewodu sądowego udowodnił p. T. K., który swe palto powiesił na wieszaku, postawionym przez zakład.

## Jak należy deponować kaucję?

Sąd pracy skazał firmę Z. na 300 zł grzywny oraz zwrot kaucji 1000 zł, otrzymanej od pracownika J. M., którą wymieniona firma zatrzymała na tle rozrachunków prowizyjnych z J. M. Sąd, nie wchodząc w to, czy pracownik był winien pieniądze, czy nie, stwierdził, że nastąpiło karygodne pogwałcenie art. 2 i 4 Rozp. Prez. z 18 maja 1927 r. Rozporządzenie bowiem nakazuje złożyć kaucję, otrzymaną przez pracownika, do Banku Polskiego lub innej instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej, oraz każdemu pracodawcy w ciągu 14 dni od dnia ustania stosunku pracy dokonać czynności, umożliwiających składającemu podniesienie kaucji. Pracodawcy wolno odmówić tej czynności jedynie w razie podniesienia roszczenia względem pracownika z tytułu szkód i strat, o czym powinien mu oznajmić w ciągu powyższych 14 dni, a następnie w braku porozumienia wytoczyć przeciwko niemu powództwo sądowe w ciągu dalszych 4-ch tygodni.

## JAK MUZYKA DZIAŁA NA ZWIERZĘTA.

Oddawna już przeprowadzono rozmaite eksperymenty, aby się przekonać, jak działa muzyka na zwierzęta. Ostatnio przeprowadzono eksperymenty z węzami i poczyniono przy tem zdjęcia filmowe. Z początku wydawało się, iż węże nie zwracają uwagi na nią. Ale w miarę narastania tempa i melodji, gady opanowywały pewien niepokój. Na jednej ze zmian muzyka zrobiła takie wrażenie, że zbliżyła się do gramofonu i przez cały czas nie odstępowała od aparatu. Węże reagują zresztą rozmaicie na różne rodzaje melodji i tempa. Dźwięki niskie, basowe działają na nie uspokajająco, usypiająco, dźwięki wysokie podniecają je i skłaniają do szybkich ruchów.

**Pamiętniki - albumy do pocztówek i naklej, fotografii — koronki papierowe — serwetki i serwety do tort — książki dla młodzieży oraz książki z obrazkami i do malowania**

nabyć można

w Księgarni Wesolowskiego.

**T. Pilarski**

Handel towarów  
kolonialnych i wódek

**Nowe**

ul. Kolejowa nr. 12  
telefon nr. 93

**poleca po najtańszych cenach:**

dziennie świeżo paloną kawę — kakao — herbatę — rodzynki — migdały — orzechy  
olejki i proszki do pieczenia; oraz wszelkie w zakres wchodzące artykuły spożywcze.  
Zarazem: wszelkie mydła toaletowe pierwszej jakości i do prania, oleje jadalne i do  
maszyn, świece, smary na osie i t. d.

**Szczególną uwagę zwracam na zniżone ceny moich zapasów:**

Rumów — araków - najrozmaitszych koniaków - wszelkich  
gatunków likierów oraz win krajowych i zagranicznych.

## Piękne i tanie podarki na gwiazdkę:

Galanteria, bielizna, bławaty, firany,  
konfekcja, obuwie, chodniki, dywany

POLECA W WIELKIM WYBORZE

Rynek 25

**W. JAŹDŹEWSKI, Nowe**

Telefon 15

BŁAWATY. KONFEKCJA. OBUWIE. GALANTERJA.

## NA GWIAZDKĘ



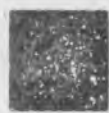
**PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE**



jak: mydła toaletowe, pasty do zębów, szczoteczki do  
zębów od 30 groszy, wody kolońskie, kremy i pudry.

**PIĘKNE KARTONAŻE**

**KOSMETYCZNE**



**OZDOBY CHOINKOWE**

KULE i CZUBKI — LAMETA — OGNIE ZIMNE  
SWIECZKI I T. P.

PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

Aparaty i przybory fotograficzne.

Drogerja Centralna  
i skład kolonialny.

**H. Kraszucki**

Nowe, Rynek 31  
telefon 17.

**Kalendarze terminowe  
na rok 1936**

poleca

W. Wesołowski.

**Formularze**

dla Ubezpieczalni Społecznej

można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.

**Papier do pisania**

w pięknym wyborze poleca

W. Wesołowski.



Z okazji zbliżających się świąt polecam:

LIKIERY, WINA, KONIAKI FRANCUSKIE  
i KRAJOWE, RUMY, ARAKI,

— na które w czasie gwiazdkowym udzielam 10 procent rabatu. —

Podarki gwiazdkowe. Artykuły kosmetyczne. Perfumy.  
Wody kolońskie. Kasetki kombinowane od 1 zł począwszy.  
Mydła toaletowe.

W WIELKIM WYBORZE.

Najtańsze źródło zakupu wszelkich towarów kolonialnych  
i delikates.

**JULJAN BORKOWSKI, NOWE.**

### Obwieszczenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że termin wyłożenia do publicznego wglądu wykazu składek, przypadających od drobnych producentów rolnych upłynął z dniem 6 grudnia 1935 r.

Obecnie wzywa się płatników wyszczególnionych w wspomnianym wykazie do zapłaty wymierzonych składek w terminie na później do dnia 31 grudnia 1935 r. w Kasie Miejskiej.

Niezapłacone w wyznaczonym terminie składek, ściągnięte zostaną w drodze egzekucyjnej przez Urząd Skarbowy z doliczeniem odsetek i kosztów egzekucyjnych.

W interesie więc płatników leży punktualne zapłacenie składek ubezpieczeniowych od wypadków w rolnictwie.

(—) Kuchczyński  
burmistrz.

### Ogłoszenie.

Dziewczęta ponad lat 16 mające zamiłowanie do samarytaństwa, są mile widziane w tutejszej Żeńskiej Służbie Samarytańsko-Pożarniczej.

Zgłoszenia przyjmuje jak i bliższych informacji udziela

Nowe, dnia 12 grudnia 1935 r.

Lucja Weroniecka  
Komendantka Ż. S. S. P.

## Ochronka Miejska w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 15 grudnia b. r.  
o godzinie 5-tej po południu na sali  
p. Borkowskiego

### Przedstawienie

#### gwiazdkowe

z następującym programem:

1. Wiersze wstępne.
2. „Ojczyzna nasza” — ćwiczenie rytmiczne.
3. Obrazek sceniczny p. t.

„Anioł opiekuńczy Polski  
i Polska”.

4. Korowód motyli.
5. Deklamacja „Święta służba”.
6. Obrazek sceniczny w 1 akcie „Polskie niebo”.
7. Wiersz gwiazdkowy.
8. DIALOG gwiazdkowy.
9. Jasełka Polskie.
10. Śpiew i zakończenie.

Próba generalna dla dzieci w sobotę  
o godzinie 3-ciej po poł.

Ceny miejsc:  
I miejsce 1,49, II miejsce 0,99 zł, wstęp  
na salę 0,49 zł.

O liczny udział proszą

Siostry Służb. M.

### Obwieszczenie.

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 grudnia b. r. odbędzie się w Nowem

## Jarmark kramny, bydłęcy i na konie.

Nowe, dnia 11. grudnia 1935. r.  
Zarząd Miejski  
(—) Kuchczyński  
burmistrz.

## Na święta

wielki wybór

## Esencji do wódek i likierów

poleca

Drogerja Centralna

**H. Kraszucki**

Rynek 31.

Telefon 17.

## Warsztat stolarski

z używaniem maszyn i mieszkanie do wydzierżawienia.  
Gdzie? wskaże eksp.

**OGŁASZAJCIE SIĘ  
W „GAZECIE NOWSKIEJ”.**

Wszystkim, którzy okazali tyle serca  
i za pamięć z okazji zgonu naszej drogiej  
Zmarłej ś. p.

## Henrjety Rettmann

składamy serdeczne podziękowanie.

**Gorczyński z żoną.**

Nowe, w grudniu 1935 r.

## Polecam na gwiazdkę:

dziennie świeże marcepany oraz pierniki, herbatniki,  
i wyroby czekoladowe w wielkim wyborze.

Ceny niższe! ————— Ceny niższe!

## Cukiernia Weiss'a.

Zamówienia na świeży marcepan przyjmuję do  
dnia 22. XII. b. r.

## Korzystna okazja!

Kto pragnie szybko i poprawnie władać językiem  
polskim, komu leży na sercu fachowa pomoc dla swych  
dzieci, uczęszczających do szkoły, wreszcie kto chce  
mieć dobrze przygotowanego syna lub córkę do  
egzaminu wstępnego do gimnazjum, ten niech nie  
zwleka i spieszy po informacje do eksp. „Gazety  
Nowskiej”, gdzie niebawem przekona się o niższej  
cenie i dostępnej dla wszystkich.

## Pocztówki świąteczne

w wielkim wyborze poleca

W. Wesołowski.

W najlepszych jakościach i przy niskich cenach  
wszelkie towary kolonialne oraz najrozmaitsze  
wódki i wina

poleca

**Alfons Zacharek**

dawn. Fr. Bochentin.